

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

CIĄGNIENIE 5^{-ej} klasy R. G. O. loterji

rozpocznie się 29 Listopada r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 27 Listopada r. b.



3578—1

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

z dnia 28 listopada.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Pod Dźwińskiem po przygotowaniu artyleryjskim przeszli bolszewicy do ataku, zostali jednak odrzuceni. W rejonie Lepła ożywiona działalność wywiadowcza. Pod Bobrujskiem dokonały oddziały nasze śmiałego wypadu biorąc kilkudziesięciu jeńców i 6 karabinów maszynowych oraz większą ilość amunicji. Na odcinku Polesia działalność bojowa patroli.

Front wołyński.

Spokój.

Dymisja gabinetu Paderewskiego.

WARSZAWA, (PAT). Podczas posiedzenia sejmu oświadczył marszałek około godziny szóstej: Donosi mi prezydent ministrów, że cały gabinet złożył dymisję na jego ręce.

Szczegóły przebiegu kryzysu są następujące: Na konwencie senjorów, który odbywał się w południe, zaawiadomił marszałek sejmu, że gabinet radzi nad podaniem się do dymisji, konwent senjorów winien wyrazić opinię sejmu. Marszałek podał następujący projekt:

Paderewski pozostaje na swoim stanowisku, utworzone zostanie stanowisko wiceprezydenta gabinetu. Wiceprezydent będzie samodzielnie kierował polityką wewnętrzną. Ustanawia się ściślejszy komitet ministrów w którego skład wchodzi wiceprezydent gabinetu oraz ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych i wojskowych. Przedstawiciele klubów zgodzili się przeważnie, że Paderewski jest nieodzowny na stanowisku prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. Konwent senjorów zaaprobował propozycję marszałka. O uchwale konwentu powiadomiono natychmiast

prezydenta ministrów i około godziny 6-ej nastąpiło ogłoszenie dymisji gabinetu.

Z Sejmu.

(Posiedzenie z dn. 27 b. m.).

Przyjęto ustawę o rekwizycji mieszkań dla urzędników. Trzecie czytanie o ustawie o czasie pracy odłożono, ponieważ Sejm może pracować dopiero po utworzeniu nowego gabinetu i odłożono posiedzenie do następnego czwartku.

Arcybiskup Ropp w Warszawie.

WARSZAWA, (PAT). Dzisiaj wieczorem przybył z Brześcia do Warszawy, przybywając z Moskwy arcybiskup Ropp. Jest to pierwszy wynik układów polskiego Czerwonego Krzyża o wymianę internowanych jeńców.

Przyjazd Polaków z Ukrainy.

WARSZAWA, (PAT). Obecnie przybywa do Warszawy znaczna ilość rodaków z powiatów kamienieckiego, płockiego, żytomierskiego.

Bolszewicy petraktowali z ukraińcami.

KAMIENIEC PODOLSKI (PAT). Delegat Czerwonego Krzyża komunikuje, że w ostatnich dniach przed opuszczeniem Kamieńca przez Petlurę, bawiła tam misja bolszewicka w celu prowadzenia pertraktacji z ukraińcami. Proponowano Petlurze stworzenie Ukrainy prawobrzeżnej w zamian za wyrzeczenie się lewobrzeżnej Poltawy, Czernihowa, Ekaterynostawa. Do porozumienia nie doszło.

Węgrzy robią porachunki z bolszewikami.

BUDAPESZT, (PAT). Uwięziono porucznika Bittnera, który brał udział w zamordowaniu Tiszy. Bittner zdradził oficerów i polityków współwinnych.

Rząd włoski nie popiera d'Annunzia

BELGRAD, (PAT). Rząd włoski zakomunikował rządowi jugosłowiańskiemu, że będzie przestrzegał wykonania decyzji paryskich w sprawie Rjeki i zabroni d'Annunziowi ataku na Split:

ze przewodnicząca, p. Kelles-Krauzowa, musiała kilkakrotnie interwenjować.

Chodziło o wyjaśnienie fatalnego stanu aprowizacji miasta. Ławnik *Domański* zdał sprawę z wyjazdu delegacji do ministerstwa. Obiecywano dużo, ale nadzieje spełnienia tych obietnic są słabe. Obecny na posiedzeniu zastępca starosty p. Bilek wyjaśnił, że z ogólnego kontyngensu zboża przypada na wielką wła-

Wagon miodu i powideł sliwkowych zakupię zaraz.

Szczegółowe oferty wraz z próbkami nadsyłać: Lublin, skrzynka pocztowa 117. 4566—2

sność 160 wagonów na małą 237. Wielka własność odstawiła dotąd 68 wagonów, nie licząc przeszło 30 wagonów zboża siewnego, mała własność dała 58 wagonów przy „stosowaniu ogromnej śrubicy“. Na wniosek rad. *Kelles-Krauz*a postanowiono prosić starostwo, aby opublikowało nazwiska tych ziemian i właścicieli, którzy nie dostarczyli kontyngensu. Uchwalono również zwrócić się z prośbą do starostwa i dowództwa garnizonu o znaczne powiększenie ilości ekspedycji karnych.

Ławnik *Pokrzewiński* postawił w imieniu frakcji P. P. S. następujący wniosek: „Rada M. zechce uchwalić, by w czasie obecnym krytycznym, jak długo on trwać będzie, zarabiający wyżej 3000 kor. miesięcznie, nie pobierali kartkowego chleba, zrzekając się swych racji na korzyść najbardziej potrzebnej ludności miasta“. Wniosek uchwalono.

R. *Brylant* proponuje wezwać ludność do kopania kartofli, za co pracujący otrzymywać będą jedną czwartą część zebranego plonu. Ofiarowuje się sam przeprowadzić tę ekspedycję. Cofnął jednak swój wniosek, gdyż zdołano mu wyjaśnić, że Rada miejska nie ma kompetencji do posyłania na cudze pola gromad ludzkich pod przewodnictwem radnego *Brylanta*.

Następnie na wniosek R. *Fuchsa* uchwalono zorganizowanie komitetów dzielnicowych przy wydziale aprowizacyjnym. Składać się one będą z trzech osób, zatwierdzonych na propozycję magistratu przez Radę M. Do ich kompetencji będzie należał nadzór nad aprowizacją w swej dzielnicy i pośrednictwo między wydziałem aprowizacyjnym a ludnością. Upoważniono zarząd miasta do zagwarantowania pożyczki w sumie 200.000 kor. dla szpitala św. Kazimierza i do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie 25.000 rubli na szkołę rzemieślniczą.

Wydział aprowizacyjny zgłosił swą dymisję. Nad tą deklaracją rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której R. *Brylant* wzywał wydział aprow. do dalszego piastowania swych mandatów. Przyczem z właściwym sobie patosem i polotem słowa—wśród innych argumentów—przyczołczył następująco: „Nie wylewajmy brudnej wody, nie wiedząc, czy będziemy mieli czystą“. Wywołało to homeryczny śmiech na sali. Przedstawiciele W. Ap. zażądali wyjaśnienia od R. *Brylanta*, który cofnął powyższe słowa. Ostatecznie W. Apr. odroczył termin swej dymisji do 15 grudnia rb.

Na sekretarza Rady wybrano r. *Wójcickiego*, do komisji finansowo-budżetowej. Stan. *Wierzbickiego*, do deputacji sanitarnej p. *Balcerową*.

Wiadomości polityczne.

Z powodu dymisji *Skrzyńskiego* „Gazeta Warszawskie“ pisze: „W momencie odrodzenia Polski, wobec niezwykle skomplikowanej sytuacji politycznej i trudnych warunków z powodu nieustalonych granic Polski i nieregulowanych jeszcze stosunków z sąsiadami na Wschodzie, na to stanowisko min. spraw zagran. powinien być powołany polityk wielkiego tyłu. P. *Skrzyński* nie odpowiadał tym warunkom, a jego stosunek do Niemiec budził obawy, że polityka zagraniczna może zetęś na tory sprzeczne z interesem państwa. Rutyna i doświadczenie p. *Skrzyńskiego* znajdą lepsze zastosowanie na stanowisku posła hiszpańskiego, a ster spraw zagranicznych powinien dostać się w inne ręce.

Donoszą z Londynu, że w Izbie gmin wystosowane będzie pytanie do *Lloyda George*, czy ententa zamierza, wobec wzmożenia się agitacji militarystycznej i monarchistycznej w Niemczech, przyczynić się do utrwalenia obecnego rządu niemieckiego.

„Der Morgen“ donosi, że *Kramarz* przybył nagle do Marsylii. Jak donoszą dzienniki zarzucił on projekt wyjazdu do Rosji i zaniechał swych planów politycznych, tycających się Rosji. „Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża, że *Denikin* odrzucił propozycję *Kramarza*.

Rada ministrów przyjęła w Rzymie dymisję *Tittoniego*.

WEZWANIE.

Straszna wojna pokryła ziemię naszą setkami tysięcy grobów poległych w niej braci naszych i wrogów. Tu i owdzie sterczą krzyże pojedynczych mogił, to znówu całe szeregi krzyżów—cmentarze wojenne. Ku wielkiemu wstydlowi naszemu, mogiły te i cmentarzyka w Polsce są zaniedbane, a co gorsza, są ludzie, którzy nie tylko się nie starają tych miejsc otoczyć opieką, lecz niszczą ogroduzenia i krzyże, zaorywują mogiły.

Cmentarz jest miejscem świętym, bez względu na to, czy na nim leży brat nasz z pochodzenia i wiary, czy wróg, który, idąc przeciw nam, powalony został na ziemię, którą uważał za wroga; w obliczu śmierci wszyscy zostali równymi i od nas wyglądają opieki nad miejscem swojego wiecznego spoczynku.

W tej myśli powstał w Warszawie Komitet Opieki nad Grobami Poległych, który chce powołać do współpracy jak najszersze koła.

Dziś tobie—jutro mnie. Dziś oni polegli, jutro nas może przygaranie matka ziemia. Miejmyż litość nad tymi, do których jutro podobni będziemy, okażmy nasze przywiązanie i pamięć dla poległych żołnierzy.

Cóż mamy uczynić? Otoczmy opieką cmentarze wojskowe i pojedyncze mogiły żołnierzy, nie pozwalajmy na to trudu i wydatków.

Otoczmy opieką krzyże i napisy na nich, przy pomocy, których odszuka matka poległego syna, dziecko—zabitego ojca, żona—straconego męża.

29 Listopada jest wielka rocznica powstania za wolność naszej Polski. Padły ongi przed laty szeregi dziadów

Z Rady Miejskiej.

Na wtorkowym posiedzeniu—widocznie nie bez usilnych zabiegów pewnej grupy—zebrała się nienaturalnie duża galerja zabarwiona na kolor wybitnie czerwony. Galerja ta wyrażała tak głośno swój aplaus dla poglądów niektórych radnych,

PODZIĘKOWANIE

wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom
s. + p.

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

a w szczególności Wiel. Duchow. ks. Kapelanowi (proboszczowi) Garnizonu, Zarządowi Okręgowemu Narod. Związku Rob., pp. Olszyskiemu, Wł. Borkowi, delegacji włościan i mieszczan ze wsi Polany i osady Wierzbica, pp. Rafalskim z Pomorzana i Rudzkim z Zalesic, kolegom zmarłego—człon. N. Z. R. i P. Z. Z., przyjaciółom i znajomym, serdeczne „Bóg Zapłać“ składają pozostali w nieutulonym żalu
Rodzice i Bracia.

naszych po to, abyśmy przez ich krew Ojczyznę wolną odzyskali w obecnej strasznej wojnie. Nasienie krwi, przez nich rzucone, dało nam dzisiaj plon: dało nam niezależną Ojczyznę. W dniu tej rocznicy zbierzmy się wszyscy w kościołach naszych na nabożeństwach za wszystkich poległych, zarówno za tamtych bohaterów, co rozpoczęli ongiś walkę, jak i za tych, co w obecnej wojnie walcząc z rozkazu obcych nam narodów, bezwiednie wywależyli nam wolność. Wspólnie przy ołtarzach Pańskich, szepcząc: „wieczne odpocznienie racz im dać Panie,“ ślubujmy sobie zaopiekować się wspólnie grobami żołnierzy i rychło zabierzmy się do tej pracy.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Saturnina i Filemona M.
Jutro: Andrzeja Apost., Justyny P.M.
Wschód słońca o godzinie 7.32. Zachód o godzinie 4.03.

Radom, 28 listopada.

Z miasta i okolicy.

— Repertuar „Teatru Polskiego“.
Piątek — „Księżniczka Czardasza“, operetka w 3 aktach, Kalmana. O g. 4 p. p. dla żołnierzy „Gwiazda Syberji“
Sobota o g. 10 rano poranek dla żołnierzy „Jak liście z drzew stracone“ i Część koncertowa. Wieczorem to samo.
— Pierwszy Sąd doraźny w Radomiu odbył się dnia 26 bm. Przewodniczył wiceprezes p. Horodyski, sędziami byli p. J. Szuster i p. T. Krassowski sekretarzem p. A. Winnicki. Skazano Jana

Smolińskiego za usiłowanie zabójstwa: ścigających go ludzi (S. polecił kradzież) na bezterminowe ciężkie więzienie

— W sprawie województwa w Radomiu. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcian m. Radomia otrzymało w odpowiedzi na swój memoriał do Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie województwa Radomskiego następującą odpowiedź:

„Odnosząc do tamtejszego pisma z 24 września 1919 r. L. 249, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oświadcza, że ustawa sejmowa z dnia 2/VIII 1919 r. Dz. p. p. № 65 poz. 395 przesądziła sprawę siedziby władz wojewódzkich. W razie jednak powiększenia ilości województw, Ministerstwo na pierwszym miejscu stara się będzie utworzyć województwo w Radomiu“.

Tak więc sprawa niesłychanej wagi dla naszego miasta, wydaje się przesądzoną na niekorzyść Radomia.

Nie możemy się powstrzymać od zaznaczenia, że pismo nasze w szeregu artykułów nawoływało do starań zmierzających aby Radom był siedzibą województwa. Niestety słowa nasze nie znalazły odzwierciedlenia ani w Radzie miejskiej, ani w Zarządzie miasta, który był w pierwszym rzędzie powołany do obrony interesów Radomia.

Słyszeliśmy że ta bezczynność naszego Magistratu wywołała wprost zdziwienie w kielcach konkurujących z Radomiem o zaszczyt i... korzyści zostania siedzibą województwa.

— Kara za jazdę po chodnikach. Ciekawą sprawę rozpatrywał w tych

dniach Sąd Pokoju m. Radomia. Jeden z obywateli naszego miasta nie mogąc się doczekać interwencji policji, dokąd się niejednokrotnie zgłaszał ustnie i piśmiennie—zaskarżył do sądu pokoju właściciela zakładu rzeźniczego o zapłacenie 1000 koron za zniszczenie na dużej przestrzeni chodnika przez przewożenie ręcznym wózkiem mięsa i wyrobów masarskich do jatek. Pozwany tłumaczył się w sądzie, że on swoim ludzikiem „nie każe jeździć po chodnikach“ lecz świadkowie zeznali inaczej—i Sąd pokoju całą sumę kor. 1000 wraz z kosztami zasądził. Wyrok ten będzie prezydentem do spraw następnych, które będą wytoczone przez wielu obywateli miasta przeciwko właścicielom ręcznych wózków. Stale przenosi się w naszym mieście różne ciężary ręcznymi wózkami po chodnikach, niszcząc je do reszty. Chodniki te pozostawiają bardzo wiele do zyczenia. Na bocznych ulicach publiczność wykręca nogi, a już w każdym razie podczas słoty niszczy drogie obuwie w kałużach błota, na co ani policja, ani sławetny Magistrat nie zwracają wcale uwagi.

Z Polski i ze świata.

— Demonstracja w Radzie m. Lublina. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie grupa radnych P. P. S. złożyła oświadczenie „piętnujące gospodarkę miejską i zrzucając z siebie odpowiedzialność za skutki takiej gospodarki“ (w tych ciężkich czasach najwygodniej!) Poczem z „Czerwonym sztandarem“ na ustach radni z P. P. S. Bundu i Poalej Syonu (wszędzie ręka w rękę) opuścili salę.

— Paskarz skazany na śmierć. Nie wszystko dobrze się kończy, co się dobrze zaczyna. Przekonał się o tem na własnej skórze kupiec z Przemyśla, żyd Brotheim, który uczestniczył w głosnej swego czasu sprawie wykradzenia kilku wagonów odzieży i butów wespół z por. Leją, celem puszczenia skradzionych rzeczy na paskarski handel.

Leja siedzi jeszcze w więzieniu, śledztwo przeciw niemu nie zostało jeszcze ukończone.

Brotheim zaś stanął przed kratkami sądu w Cieszynie.

Na podstawie obowiązującego tam kodeksu karnego austriackiego (par. 67, działanie przeciwko sile państwa) Brotheim został skazany na śmierć.

Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnika Państwa i Brotheim został rozstrzelany w Krakowie.

— Morderca cara Mikołaja II siedzi w Cytadeli warszawskiej. W czasie ostatnich wielkich obław w Warszawie aresztowano między innymi 18 komunistów, w tem kilku bolszewików rosyjskich.

Po bliższym przesłuchaniu, szczególnie zaś przy rewizji okazało się, że w ręce policji warszawskiej, wpadł nie kto inny jak jeden z tych ludzi, którzy bądź czynnie, bądź biernie uczestniczyli przy zamordowaniu Mikołaja II Romanowa i jego rodziny.

Stwierdzono mianowicie, że człowiek ten miał na sobie bieliznę cara, znaczną jego monogramami przytem znaleziono w jego posiadaniu notatnik, w którym car Mikołaj II robił własnoręcznie zapiski. Notatnik cara, bądź co bądź musi być bardzo ciekawym dokumentem chwili historycznej.

— Srebro w owisie. Posterunkowy Str. kol. sprawdzając w Kaliszu zawartość worka z owsem, znalazł 3 rlny srebro owinięte w kawałek szmaty, na ogólną sumę 500 mk. Zapytany właściciel Izaak Sejdel z Kalisza oświadczył, iż to nie jego i—on o niczem nie wie; on tak kupił owies na rynku. Wobec czego Straż kolejowa 500 mk. skonfiskowała zasilaając Skarb Narodowy.

— „Le Journal de Pologne“. Pod tym tytułem wychodzić będzie w Warszawie dziennik francuski, mający informować Francję o wszelkich przejawach życia polskiego.

Redaktorem naczelnym będzie p. Robert Vaucher, znany publicysta. Nowemu piśmie życzyć należy powodzenia.

— Bolszewicy w Szwajcarii. „Gazette de Lozanne“ podkreśla, że na czele ruchu bolszewickiego w Szwajcarii stoją 3 amazonki żydówki: Rosa Grün, Rosa Bloch i Ewa Churwitz.

MESOLAMENT-SPIESS

Maść stosowana przy cierpieniach reumatycznych wzamian wewnętrznych preparatów salicylowych. 3562—3

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573—

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

„KOMPAS“

Polskie biuro międzynarodowego handlu Spółka z ogr. odp. w Krakowie ul. Smoleńska 16.

Kupuje każdą ilość wszelkiego rodzaju nasion oraz jarzyn (karpiele, buraki, ćwikłowe, pastewne, marchew, karotę, pasternak, kapustę, sadzonki na wiośnię.

Ziemniaki: Woltmany, Silesia, Industria, Almy, Kaizerkrony, Woltmany № 34 Imperatory. 3576—4

Groch, fasolę, proso tatarską, śliwki suszone, powidła, orzechy, słonine i mak.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu, zamieszkały, w myśl art. 1080 pr. cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 12 Grudnia 1919 r. o godz. 10 rano przy ul. Wysockiej № 14 w Radomiu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Szczepana Alfa, a składającego się z umeblowania oszacowanego kor. 2600.
3582—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

HERBATA! CUKIER!

„HERBACYT“

20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej ostrodzonej herbaty z cytryną. Żądać wszędzie. Sprzedaż hurtowa u Gener. przedstawicieli „KOTWICA“, Warszawa Marszałkowska 63, telefon 244-16. 3199—8

Żubiono pozwolenie na przewóz wódki z Kielc na imię Godeł Zajdman z Jedlińska wydane przez Urząd Biura Akcyzowego. 3574—1

Żubiono książkę żywnościową wydaną Feliksowi Wyszyńskiemu na cztery osoby przez Wojsk. Straż Kolejową Dyr. Radomskiej. 3575—1

Pracownia obowiązuje reperacje Skaryszewska № 21 A. Podgórski. 3526—3

Bezwzględnie wszelkie marki pocztowe używane i czyste kupuje i wysoki ceny płaci Biuro Wszechświatowych marek pocztowych Sądzińskiego, Lublin Ewangelicka 8. 3502—7

Kapusta do sprzedania na kopy. Wiadomość Wysoka 19. 3585—3

Potrzebna inteligentna osoba chcąca i umiejąca wykonać samodzielnie dobrze wszelką robotę domową, do dwajga osób. Zgłoszenia listowne „Głos Radomski“ „Praca“. 3577—1

Żubiono kartę na rewolwer za № 1075/19 wydana przez Urząd powiatowy w Radomiu d. 15 Września 1919 r. na imię Antoniego Młodzikowskiego. 3579—1

Żubiono książkę żywnościową wydaną Stefanowi Tatarowi na trzy osoby przez Aproproważę Dyrek. Kolejowej Radom. oraz bilet z fotografią wolnej jazdy i kwit członkowski. 3581—1

Żubiono kartę odroczenia wojskową wydaną w Opatowie przez Urząd Wojskowy Ostrowiecki na imię Hersz Dawid Szmedra. Łaska wy znalazła zechce odesłać za wynagrodzeniem k. 100 na Staro-Krakowską № 4, Hofman. 3580—1

Żubiono legitymację na imię Abram Luksenburg wydaną przez Mag. Rad. dnia 12/IV 19 r. za № 1361. 3572—1

Żubiono kwit lombardowy na złote łańcuchy i pierścionki za № 318 na nazwisko Giła Nysynbojn. 5571—1

UWADZE

KOOPERATYW, ZRZESZEŃ i P. KUPCÓW
POLECAMY
NA SEZON JESIENNY

MATERJALY WELNIANE
MATERJALY BAWELNIANE
TOWARY BIAŁE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE

TOW. AHC.

BR. JABŁKOWSCY WARSZAWA
BRACKA 25

ODDZIAŁ HURTOWY

WEJŚCIE CHMIELNA 19